

Protestują pracownicy pomocy społecznej

23 listopada 2018

W tym tygodniu odbył się już Dzień Pracownika Socjalnego, natomiast od poniedziałku trwa strajk samych zainteresowanych, odbywający się pod hasłem „Czarnego tygodnia w pomocy społecznej”. Pracownicy socjalni domagają się więc przede wszystkim rozmów z resortem pracy, rodziny i polityki społecznej, aby mogli przedstawić swoje żądania dotyczące głównie polepszenia warunków pracy, wydłużenia niektórych urlopów oraz wprowadzenia szkoleń dotyczących ich bezpieczeństwa.

Protest pracowników instytucji pomocy społecznej został zorganizowany głównie przez związki zawodowe, a jego symbolem jest czarny ubiór jego uczestników i ich bojkot uroczystości z okazji ich własnego święta. Dodatkowo przedstawiciele osób pracujących w tym zawodzie deklarują, że mogą zaostrzyć swoją akcję poprzez strajk włoski i ostatecznie nawet przez strajk generalny. Z tego powodu domagają się oni szybkiego spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Ministerstwo miałoby uczestniczyć w rozmowach na temat realizacji szeregu postulatów, wśród których znalazły się przede wszystkim zrównanie wynagrodzeń w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej z wynagrodzeniami w urzędach gminnych, powiązanej z płacą minimalną przejrzystej ścieżki awansu zawodowego, dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 10 dni rocznie po przepracowaniu 3 lat w zawodzie pracownika socjalnego, asystenta rodziny i koordynatora pieczy zastępczej, a także gwarancji bezpieczeństwa osobistego i cyklicznych szkoleń w zakresie bezpieczeństwa.

Jednocześnie w Ośrodkach Pomocy Społecznej trwają ankiety

Najwyższej Izby Kontroli, które mają odpowiedzieć na pytania dotyczące warunków pracy i samej jej organizacji przez lokalne samorządy. NIK ma bowiem poważne wątpliwości, czy pracownicy socjalni rzeczywiście posiadają instrumenty potrzebne im do realizacji zadań znajdujących się w ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej.

Głównym problemem tego typu instytucji są zwłaszcza niezadowalające zarobki, powodujące braki kadrowe zwłaszcza w Miejskich Ośrodkach Pomocy Społecznej, dlatego tylko dwa tysiące placówek może pochwalić się stanem zatrudnienia zgodnym z wymogami wspomnianej ustawy.

Na podstawie: Tysol.pl, wPolityce.pl

Źródło: Autonom.pl